

Kobieta polska na obczyźnie.

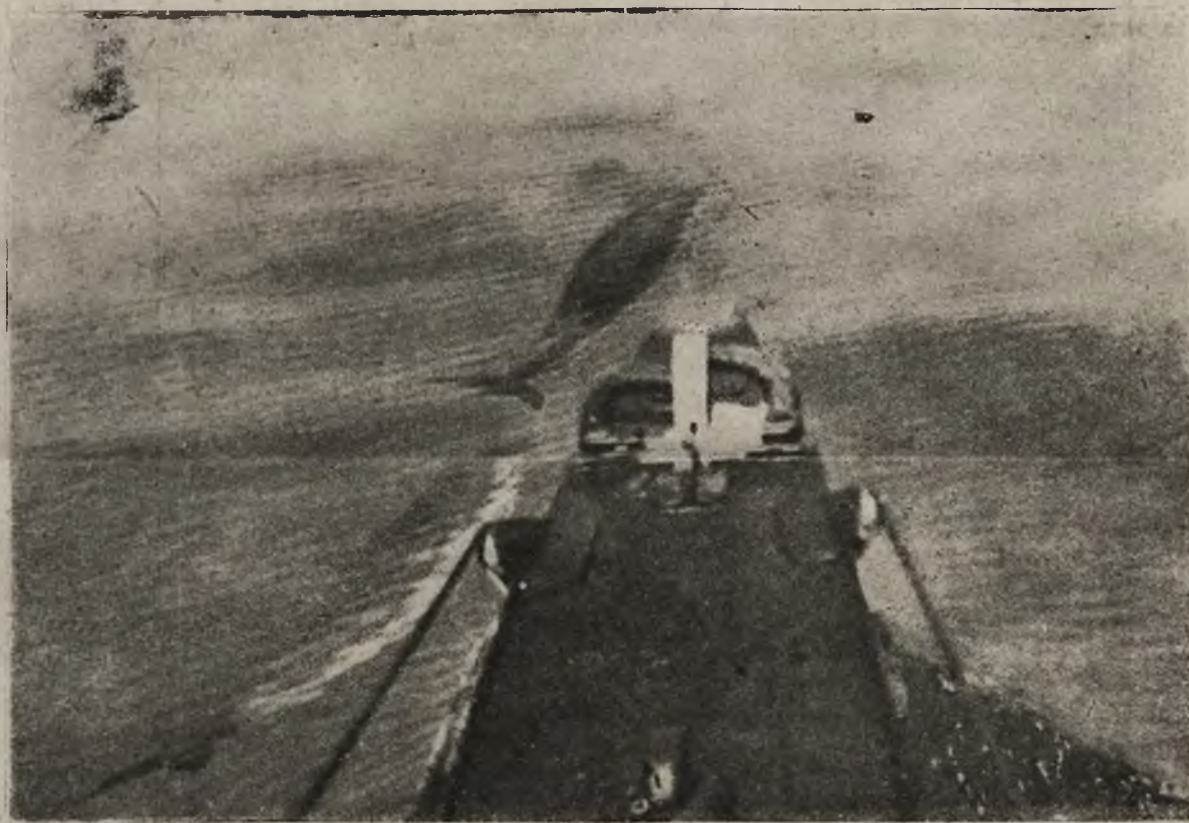
Przymusowe uchodźstwo wojenne z Galicji wytworzyło już pewien specjalny typ życia polskiego, w którym Polacy dają dowód zarówno swego przywiązania do rzeczy ojczystych, jak swej spójności i innych społeczno-narodowych zalet. W życiu tem kobieta polska wybitną odgrywa rolę, a jednym z przekonujących dowodów tego jest działalność kolonii polskiej i jej kobiet w Opawie na Śląsku.

Wśród ognisk wychodźczych kolonia opawska ma swój odrębny charakter, jako składająca się wyłącznie z funkcyjaryuszy ewakuowanej stanisławowskiej dyrekcyi kolejowej. Stąd też brak nędzy zwyczajnej w innych środowiskach wychodźczych. Ze jednak nędzy, zwłaszcza nędzy polskiej, nie brak w tych czasach nigdzie, a wśród nas i w najmniej sprzyjających warunkach wielu jest ludzi dobrego serca, więc gdy rozeszła się wieść po Opawie, że w szpitalach tutejszych znajduje się stale kilkuset rannych żołnierzy Polaków, kolonia pospieszyła im chętnie z pomocą.

Przed Bożem Narodzeniem zawiązał się za inicjatywą p. Michaliny Głazewskiej i p. Heleny Gerstmanówny komitet gwiazdkowy, aby z podarkami i dobrem słowem pójść po koledze do tych najniezwyklejszych rodaków. Raz rozpoczęte dzieło nie ustało i skromny komitet gwiazdkowy przemienił się w stałą organizację „Koło pań” o znacznie szerszym zakresie działania. Podzielono się wnet na sekcje, z których główna sekcja szpitalna pod prze-



Kobieta polska na obczyźnie: Zarząd „Koła Pań” w Opawie z przewodniczącą (X) p. Michaliną Głazewską na czele



Wojna podmorska: Rekiny jako stali towarzysze łodzi podwodnej

ścią już blisko trzy lata. Dotychczas przynosiła ona stale powodzenie mocarstwom centralnym, lecz skoalizowani nieprzyjaciele w samym jej długim trwaniu widzą dla siebie oznakę pomyślną, licząc, że się mocarstwa centralne w końcu wyczerpać muszą, podczas gdy koalicja tymczasem rozporządza wciąż jeszcze olbrzymim materiałem ludzkim i terytoryami. Lecz mocarstwa centralne od pół roku wprowadziły w grę nowy czynnik — wojnę podmorską łodziami podwodnymi — i ta przyspiesza powoli, lecz stale sukces państw centralnych, podcinając niezawodnie jeden z najżywoźniejszych nerwów koalicji.

W przeciwieństwie do komunikatów o bitwach lądowych, doniesieniom o działalności łodzi podwodnych dzienniki znikomej udzielają uwagi. Doniesienia te brzmią lakonicznie i pozornie skromnie — dzisiaj łodzie podwodne zatopiły 31000 ton w kanale i 24000 ton na morzu Śródziemnym — to można z pewnemi zmianami czytać prawie codziennie, ruszając ramionami, jeżeli się człowiek nie wmyśli w treść takiego doniesienia. Tymczasem każde takie doniesienie równa się wiadomości o wygranej bitwie, oznacza ono bowiem pójście na dno morza kilku wielkich, lub kilkunastu mniejszych okrętów, razem z żywnością, materiałem przemysłowym lub wojennym, amunicją, czasem nawet z całym oddziałem żołnierzy nieprzyjacielskich. Taki ubytek okrętów, ludzi i materiału codziennie musi odbić się na zasobach, aprowizacji, materiale wojennym i t. d. koalicji dotkliwiej, niż raz na miesiąc przegrana

wodnictwem p. Alfredowej Ujejskiej, a następnie p. Zofii Migockiej objęła stałą opiekę nad rannymi żołnierzami-Polakami, rozrzuconymi po licznych szpitalach tutejszych, spiesząc do ich łóża boleści z pociechą i dobrem słowem, książką polską i wsparciem. Sekcja opieki nad młodzieżą pod przewodnictwem p. Głazewskiej zajęła się działalnością pozaszkolną, sekcja finansowa zabiegała o zdobycie funduszy przez zbieranie składek lub urządzenie zebrań towarzyskich. Pominąć nie można tu i tej zasługi „Koła pań”, że starało się o obudzenie wśród polonii tutejszej uczuć narodowych, a szczytem usiłowań w tym kierunku był piękny obchód Trzeciego Maja urządzony wspólnie z tutejszą delegacją K. B. K.

Najlepszym dowodem zapobiegliwej pracy tej pięknej organizacji i sympatii, jaką się cieszy wśród kolonii tutejszej, jest półroczne sprawozdanie, które między innemi wykazuje przeszło dwa tysiące koron obrotu uzyskanych z drobnych, halerzowych datków.

Działalność opawskiego „Koła Pań” pomnaża liczny szereg spowodowanych wojną zrzeszeń naszych, będących objawem wzmożenia się u nas tętna życia społecznego, objawem, który napawa nas słuszną dumą i pewnością, że mimo wszystkie ciosy, jakie zadała nam wojna obecna, zwycięsko prze-
trwamy.

Wojna podmorska.

Wojna na powierzchni morza, w powietrzu, a przede wszystkim na lądzie, wre z całą zacięto-



Kobieta polska na obczyźnie: Sekcja opieki nad rannymi Polakami w Opawie z przewodniczącą (X) p. Alfredową Ujejską